CZĘŚĆ LII — № 62. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preuumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 12/24 SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 11/23 SIERPNIA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 7 Sierpnia, P. Jenerał-porucznik hrabia *de Villa Réal*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Jego Królewskiej Arcy-wiernej Mości Króla Portugalskiego, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM W. X. KONSTANTYNOWI MIKOŁAJEWICZOWI i W. X. ALEXANDRZE JÓZEFOWNIE.

Następnie hrabia *de Villa Réal*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. WYSOKOŚCI W. X. MARYI MIKOŁAJÓWNIE.

Tegoż dnia, Kawaler *Du Bois*, Sprawujący interessa Króla Jmci Niderlandów, miał też zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM WW. XX. ALEXANDRZE JÓZEFOWNIE i MARYI MIKOŁAJOWNIE.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 4 Sierpnia, dymissyonowany Jenerał-porucznik *Kotzebue*, zostaje na nowo przyjęty do służby, zaliczony do Armii i mianowany Senatorem Departamentów Warszawskich, Rządzącego Senatu; — 7 Sierpnia, mianowani: Naczelnik Artylleryi czynnej Armii, Jenerał od Artylleryi *Suchozanet 2*, Dowodzcą 3 korpusu piechoty, a Pierwszy Komendant Nowogeorgjewskiej twierdzy, Jenerał-porucznik *Stachowicz 1*, Naczelnikiem Artylleryi czynnej Armii; — wykreślony zostaje ze spisów, poległy w bitwie z Turkami, Anglikami i Francuzami, Członek Rady Państwa, Dowodzca 3 korpusu piechoty, Jenerał jazdy *Read*.

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

Z SEWASTOPOLA.

(*Od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa.*)

I.

7 (19) Sierpnia, o godzinie 6½ po południu. Bombardowanie trwa w jednostajnym stopniu. Uszkodzenia w fortyfikacyach naprawiamy skutecznie.

II.

9 Sierpnia, o 11 godzinie rano. Od wczorajszego rana ogień nieprzyjaciela zmniejszył się znacznie.

NOWINY Z MORZA BAŁTYCKIEGO.

I.

Dowodzca Baltyckiego korpusu, Jenerał jazdy *Siewers*, z dnia 30 Lipca doniosł, że 24 tegoż m. wieczorem dwa śrubowe nieprzyjacielskie parowe statki stanęły na kotwicy pod Domesnes (między Rygą i Windawą.)

Nazajutrz, po 6 godzinie rano nieprzyjaciel wszczął ogień do znajdującego się na brzegu dla naprawy batu bez masztów i spuściwszy szalupy, zdołał zapalić tak ten bat, jak i przyległy dom kordonowy. Następnie z szalup, stojących o półwiorsty od brzegu wyszło jeszcze 200 ludzi uzbrojonych w sztucery. Część tego desantu była pozostawiona w rezerwie blisko brzegu, a reszta udała się do folwarku.

O tym czasie przybyła na miejsce wylądowania z Dondingen konna rezerwa 1-go oddziału nadbrzeżnej linii pod wodzą Pułkownika pułku Ułanów Jenerał-Adjutanta Xięcia Czernyszewa *Stackelberga*, który ukrył swój oddział za wzgórzem i czekał nieprzyjaciela. Anglicy, doszedłszy do trzech najbliższych od brzegu zabudowań zaczęli je podpalać, co widząc nasi kozacy i baszkiry, wbiegli pędem na wzgórze i zebrawszy się w gęsty hufiec, uderzyli na nieprzyjaciela. Przodowy łańcuch posuwającego się desantu, zmieszany tym niespodzianym i śmiałym attakiem, pędem uciekł do swojej rezerwy, która dała razem ognia i nieczekając attaku śpiesznie miała się ku szalupom, które wszczęły kartaczowy ogień. Wtedy Pułkownik *Stackelberg*, obróciwszy w piechotę większą część swojej komendy, zaczaił ją za płotami i kazał strzelać do szalup, co zmusiło je odejść do parowych statków. Te ostatnie tymczasem podeszły ku wybrzeżu i bardzo silnie ostrzeliwały je w ciągu czterech godzin.

Stratę nieprzyjaciela trudno jest obrachować ale ona musi być znaczna, wnosząc z cofania się w nieładzie do szalup, które potém przechodziły o 50 tylko sążni od płotu, za którym stali spieszone kozaki; myśmy, dzięki trafnemu rozporządzeniu Pułkownika *Stackeberga* i szybkości napadu, nie stracili nad jednego tylko rannego kozaka.

II.

Szczegółowy opis bombardowania Sweaborga, przedstawiony przez Jenerał-Adjutanta Berga.

Flotta nieprzyjacielska, skoncentrowana pod Helsingfors i Sweaborg, i złożona z dziesięciu okrętów, siedmiu fregat, siedmiu statków parowych, dwóch korwett, jednego brygu, czterech statków szczególnej budowy, szesnastu bombard, dwudziestu pięciu kanonjerskich szalup, dwóch yachtów i trzech transportów, 28 Lipca zajęła pozycyą między wyspami Grochara i Rönscher, równolegle do twierdzy, mając oddzielnie na prawém skrzydle, przy wyspie Stura-Mjel-E, (naprzeciw Sandham), dwa 80 działowe śrubowe linijowe okręty i jednę 31 działową fregatę.

Bojowa linija wszystkich tych statków znajdowała się o 3 do 4 wiorst od zewnętrznej linii Sweaborgskich fortyfikacyj, nieco na przedzie od reszty, stały statki szczególnej budowy, za niemi bombardy i kanonjerskie szalupy, wyciągnięte we dwie linije, a za niemi, po za metą najdalszych strzałów twierdzy, wielkie okręty.

Z tej to, tak wielkiej odległości, wszczęty był 28 Lipca, o godzinie 7½ rano przez nieprzyjaciela z szalup kanonjerskich, bombard i statków szczególnej budowy ogień, zrazu skierowany dość równo na wszystkie wystawione nań baterye fortecy, jako forty Wester-Swart i Longörn, okręt «Jezekiil» i część bateryj prawego skrzydła, to jest Nikołajewską na wyspie Rentan, Ulrikasborgską i ziemną № 1.

Na naszém skrajném lewém skrzydle, usiłowania przeciwnika zwrócone były ku wyspie Drums-E; dwie nieprzyjacielskie fregaty i jedna korwetta, stanąwszy na kotwicy w buchcie pod południowo-zachodnią częścią tej wyspy, o mniej niż wiorstę od brzegu, wszczęły ogień naprzod do telegrafu, a potém krzyżowy do wyspy, strzelając nieprzerwanie całemi salwami.

Podczas kanonady attakujący pokilkakroć posyłał baty wiosłowe z desantem dla zajęcia Drums-E, ale te, spotykane celnym sztucerowym i karabinowym ogniem z poza łożamentów, urządzonych na brzegu, zmuszone były, nie bez szwanku, wracać nazad. O godzinie 2 po południu, statki nieprzyjacielskie, zaprzestawszy strzelania do wyspy, odeszły poza wyspę Mijalk-E.

Od godziny 10 rano, po pierwszym wybuchłym na wyspie Lilla-Oster Swart-E, pożarze, środek naszej obronnej linii, to jest twierdza Sweaborg, stał się głównym celem nieprzyjacielskich strzałów. Nie mogąc żadnego wcale otrzymać skutku przeciw naszym fortyfikacyom i bateryom, nieprzyjaciel wyraźnie postanowił, korzystać z dalekiej mety swoich pocisków, i, o ile można, nie narażając się na nasze strzały, zburzyć i spalić zabudowania wewnątrz twierdzy, ku czemu będące tam drewniane budowle i ogromne, trzypiątrowe bez sklepień domy, przedstawiały mu możność zupełną.

Zgadując ten zamiar, ja, od samego początku boju, kazałem odpowiadać z naszych bateryj w takich tylko razach, kiedy nieprzyjacielskie statki, przedstawujące nader mały cel, zbliżą się na taką odległość, z której działanie naszych wystrzałów, może im sprawić rzeczywistą szkodę.

Rozkaz ten był wypełniony z tą pochwalną zimną krwią, ktora odznacza prawdziwie dobrą artylleryą i tak skutecznie, że ilekroć który z działających na twierdzę okrętów wysunął się naprzód z zajmowanej przez nie bojowej linii, bywał zmuszany trafnemi wystrzałami z naszych wałów spiesznie uchodzić nazad. Wywieszane w takich razach na uszkodzonych statkach czarne flagi, statek parowy odprowadzający je dalej i nakoniec mnóstwo odłamow, pływających w różnych miejscach, świadczyły o tém, że każde zbliżenie się do twierdzy, nie obchodziło się przeciwnikowi bez strat i uszkodzeń.

Tymczasem, wprędce po wszczęciu przez nieprzyjaciela ognia, znaczny pożar rozszerzył się w twierdzy i, pomimo nadzwyczajnych usiłowań komend ogniowych, nie ustawał, podsycany nieustanném bombardowaniem w ciągu dnia i rzucaniem rac w nocy.

Zaledwo gdziekolwiek zapalała się jaka budowa, nieprzyjaciel natychmiast natężał ogień w tym kierunku, ale dzięki przytomności i trafnym rozporządzeniom Pełniącego obow. Sweaborgskiego Komendanta, Jenerał-porucznika *Sorokina* i Pomocnika jego, Jenerał-majora *Alexiejewa*, ocalone zostały prowiantskie zapasy wojsk lądowych, kurtinowy i czteropiątrowy oficerskie koszary.

Sklepy prochowe, pomimo sypiące się na nie bez przerwy bomby, wytrzymały do końca; wyjąwszy cztery niewielkie zapasy nabitych bomb, mieszczących się w Gustaws-Werd, w starych składach jeszcze Szwedzkiej budowy. 28 Lipca, nieco przed południem, pęknięcie nieprzyjacielskiej bomby z zapalną materyą, udzieliło ogień jednemu z takich składów; ten natychmiast rozszerzył się na inne, w bliskości znajdujące się i tym sposobem wszystkie cztery składy prawie w jednej chwili wyleciały na powietrze. Skutkiem szczególnego miłosierdzia Boskiego, strata sprawiona przez te wybuchy ograniczyła się do jednego zabitego i trzech ranionych żołnierzy.

Straszliwe bombardowanie twierdzy trwało bez przerwy całą dobę; ku nocy 28 Lipca nieco zwolniało, ale potém ponowiło się z nową siłą—przy czém nieprzyjaciel, w przestankach między bombami, puszczał bez przerwy race, w celu utrzymywania i rozszerzania powszechnego pożaru.

Podczas tego bombardowania przeciwnik starał się zbliżyć ku przyległym do twierdzy wyspom Skansland i Kungsholmen z jednej strony, a także ku fortowi Longörn, Nikołajewskiej bateryi i okrętowi «Jezekiil» z drugiej strony, ale

ciągle był powstrzymywany trafnemi wystrzałami pomienionych bateryi i okrętu, przy czém fortyfikacye na wyspie Skanslnd działały szczególniej skutecznie, nie dopuszczając kanonjerskim szalupom nieprzyjaciela zbliżać się dla ostrzeliwania prawego skrzydła bateryi Cysternowej.

Okręt «Rossya,» postawiony naprzeciw zatoki Gustaw-Werd, dla ostrzeliwania jej wzdłuż, z położenia swego miał udział w boju tylko niewielką częścią swoich armat, sam zaś znajdując się na przedłużeniu wystrzałów, kierowanych z rozmaitych stron na fortecę i na wyspę Skansland, odebrał wiele postrzałów: puszczanemi przez elewacyą pociskami nieprzyjacielskiemi największego kalibru, przebijane były jego pokłady; bomby pękały wewnątrz okrętu i jedna z nich, przeniknęła prawie do składu prochu; ocalenie swoje od wylecenia na powietrze okręt winien wyłącznie przezorności Dowodzcy swojego, Kapitana 1 rangi *Papłońskiego* i przytomności Podporucznika korpusu Artyllery Morskiej *Popowa*, posłanego dla opatrzenia prochowej kamery, i który zagasił ogień z pomocą będącej tam służby, wprędce po pęknięciu bomby.

Na lewém naszém skrzydle, spółcześnie ze wszczęciem ognia do twierdzy, stojące na przeciw wyspy Sandham dwa śrubowe okręty i fregata, zbliżyły się ku południowym bateryom tej wyspy na odległość około dwóch wiorst i postępując równologle do nich, skierowały na nie, równie jak i na stojące w pobliżu pięć kanonjerskich szalup 1 batajjonu, najsilniejszą kanonadę. Baterya № 3, jako znajdująca się w samym środku attakowanej przestrzeni, była osypywana nieprzyjacielskiemi pociskami, ale odpowiadała tak czynnie i trafnie, że nieprzyjacielskie okręty, 28 Lipca, około południa, zmuszone były zaprzestać kanonady i usunąć się z pod naszych strzałów, przy czém jeden ze śrubowych okrętów odholował drugi—oba te statki nie brały już więcej udziału w boju i po 30 Lipca włącznie naprawiały swoje uszkodzenia; odłamy od tych okrętów przypływały nawet pod nasze bateryе.

Nadeszła noc nie przerwała działania, owszem, korzystając z ciemności, nieprzyjaciel uzbroił zbudowaną przez niego zawczasu w ciągu nocy z 27 na 28 Lipca, na niewielkiej skalistej wyspie Longör, (znajdującej się w jego pozycyi), moździerzową bateryą i w nocy na 29 Lipca, wszczął z niej ogień, natężywszy obok tego bombardowanie z okrętów. Od tego ognia zapaliły się w forcie Stura-Oster-Swart-E portowe zabudowania, ze wszystkiemi do nich należącemi warsztatami i składami.

29 Lipca, około godziny 10 rano, zajął się dach na kanonjerze w Gustaw-Werd, gdzie złożone były bomby i naboje. Widząc bliskie niebezpieczeństwo dla bateryi Cysternowej i całego Gustaw-Werd'skiego fortu, Jenerał-porucznik *Sorokin* wyzwał na ochotnika dla gaszenia pożaru. Wszyscy oficerowie znajdujący się wtedy przy Cysternowej bateryi pierwsi dali przykład gotowości, za nimi poszli żołnierze i nie zważając na ogień, skierowany w owym czasie głównie na kanonjer, pożar był wprędce ugaszony. Pierwszy, który wskoczył na dach dla gaszenia ognia, był fajerwerker artyleryjskiego garnizonu *Michiejew*.

Przez cały dzień 29 Lipca natężone bombardowanie nie ustawało ani na minutę i tylko ku nocy zwalniając się stopniowo, zupełnie umilkło około godziny 5 rano.

W ciągu nocy z 29 na 30 Lipca puszczane były z flotty nieprzyjacielskiej kongrewskie race do twierdzy i do przyległych jej fortyfikacyj, wszakże bez wielkiego skutku.

Na drugi dzień boju, 29 Lipca, działanie nieprzyjaciela na nasze prawe skrzydło ograniczało się kanonadą do wyspy Drums-E trwającą od godziny 7 zrana do 9 wieczorem, która potém ponowiona była 31 Lipca o godzinie 3 po południu. Kanonadą tą nieprzyjaciel uszkodził telegraf i pokilka razy zapalał las, ale pożar był natychmiast powstrzymywany.

Na lewém zaś skrzydle naszej obronnej linii nieprzyjaciel odbity 28 Lipca od wyspy Sandham, nie czynił żadnych więcej pokuszeń, i nasze bateryе ograniczały się kilku wystrzałami do szalup, które czyniły pomiary, albo puszczały race do ludzi, którzy pracowali w fortyfikacyach.

30 Lipca we dnie, przeciwnik zajmował się powiększaniem swojej moździerzowej bateryi na skale Longör, a nocą rzucał race na wyspy Kungsholmen i Skansland, nie sprawiając niemi wszakże żadnej szkody.

31 Lipca nieprzyjaciel podejmował swoje wiosłowe statki, po południu zburzył swoję moździerzową bateryą a 1 Sierpnia, o godzinie 8 rano, zdjął się z kotwicy i odszedł ku południowi.

Wielkie nieprzyjacielskie statki, jako okręty linijowe, fregaty, i statki parowe, dla wielkich wymiarów swoich przedstawiające znaczny cel, niedziałały przeciw twierdzy, pilnie unikając uszkodzeń, szalupy kanonjerskie, należące do działania, starały się nieustannie zmieniać miejsce, za pomocą jednej parowej dźwigni.

Wszystko to było przyczyną, że prócz niektórych pożarów, którym przeszkodzić było niepodobna, szkody zrządzone dwu-dobowém bombardowaniem w fortecznych wałach i bateryach okazały się w ogóle nieznaczącemi.

Według przybliżonego i najumiarkowańszego obrachowania, nieprzyjaciel puścił do wyspy Drums-E około 1,000 wystrzałów, na Sweaborg i przyległe tej twierdzy nadbrzeżne bateryе Helsingforsu do 17,000 a na Sandham przeszło 3,000 wystrzałów.

Przy takiém mnóstwie wydatkowanych pocisków, strata nasza w ludziach jest nader ograniczona. Zabito: żołnierzy czterdziestu czterech, raniono: Sztab-oficerów dwóch, Oberoficerów trzech, żołnierzy stu dziesięciu. Z liczby kontuzyowanych tak PP. Oficerowie, jak i żołnierze częścią wcale nie opuszczali szyków, częścią wrócili na służbę.

Tę tak małą stratę w ludziach ja przypisuję przezorności PP. częściowych naczelników, którzy skorzystali z będących w fortecy przykryć, a na wyspach już z naturalnych, już

z wcześnie urządzonych zawałów, dla ochronienia powierzonych im części od strzałów nieprzyjacielskich.

Prócz wyliczonej już straty garnizonu, na okręcie «Rossya» zabito: 11 żołnierzy, raniono i kontuzyowano: ober-oficer jeden, żołnierzy ośmdziesięciu ośmiu; na okręcie «Jezekiil» jednego majtka.

Donosząc o tém mam sobie za obowiązek wyrazić, że powierzone mi wojska Jego Cesarskiej Mości, od Naczelników do ostatniego żołnierza wypełniały swoją powinność z tą wytrwałością i męztwem, któremi zawsze odznaczało się wojsko Rossyjskie.

Obok tego poczytuję sobie za święty obowiązek wymienić tych, którzy przedewszystkiém odznaczyli się zimną krwią i trafnością rozporządzeń w ciągu tych dwóch dni natężonego bombardowania twierdzy i attaku naszej pozycyi: Naczelników centru, prawego i lewego skrzydeł, PP. Jeneral-poruczników: *Sorokina*, *Ramsay* i *Gildenstubbe*, Naczelnika Artyllery wojsk mnie powierzonych, Jenerał-majora Orszaku J. C. Mości *Barancow*, i Zawiadującego wydziałem Morskim w Finlandyi Kontr-admirała *Szichmanow*, a zarazem nazwać tych, którzy mi byli przedstawieni przez tych główniejszych moich Pomocników, jako tych co się szczególnej odznaczyli a ci są: przedstawieni przez Jenerał-porucznika Sorokina: Jenerał-majorowie *Alexiejew* i *Kostin;* Naczelnicy warowni, Pułkownicy *Grippenberg* i *Briakilew;* Podpułkownicy *Kronholm* i *Magnuszewski;* Majorowie: *Łada*, *Hekstrem* i Nadzorca lazaretu *Bażenow;* Kapitan-lejtnant *Piotrowski*, Kapitan Artylleryi *Westermark*, Dowodzca komendy Inżenjerów wydziału budownictwa Morskiego Kapitan *Martynow*, Adjutant placu Kapitan *Jakobson*, Sztabs-kapitan 1 zapasnego bataljonu Saperów *Krenke*, Inżenjerowie polowi: Sztabs-kapitan *Wereszczyński* i Porucznik *Pawłow;* — przedstawieni przez Jenerał-porucznika Ramsay: Pułkownik Grenadyerskiego bataljonu celnych strzelców *Lura*, Major 2 rezerwowego pułku Grenadyerów *Holm*, i Kapitan 1 rangi *Irecki;* — przez Jenerał-porucznika Gildenstubbe: Kontr-admirał *Nordmann*, Pułkownik pułku Karabinjerów Xięcia Barclay de Tolly *von Post*, tegoż pułku Pułkownik *Lamoni* i Major *Pachaczew;* Kapitanowie-lejtnanci: *Esaułow* i *Schoele*, Jeneralnego Sztabu Kapitan *Leo*, Kapitan Inżenjerów *Kwist*, Sztabs-kapitan *Grebner*, Lejtnanci: *Brakel*, *Palmfeld*, *Jermołajew*, Kapitan Artylleryi Morskiej *Antipenko* i Miczman *Delivron;* — przez Kontr-admirała Szychmanowa: Kapitanowie 1 rangi *Papłoński* i *Browcyn*, Kapitanowie 2 rangi *Tokmaczew* i *Akułow* i Lejtnant *Możajski*.

W tych dniach dzielnej walki z nieprzyjacielem głównemi i prawdziwie niezmordowanemi spółpracownikami mojemi, przez których czynione były wszystkie rozporządzenia i przedsiębrane niezbędne zaradcze środki, byli: Pełniący obowiązki Naczelnika Sztabu, Jenerał-porucznik *Nordenstam* i Zarządzający Njulandską guberniją, Rzeczywisty Radzca Stanu *Langescheld*.

Obok nich obowiązanym się czuję wspomnieć wybornie spełniających dawane przezemnie poruczenia: Pułkownika Jeneralnego Sztabu *Minkwitz'a*, Naczelnika Inżenjerów, Pułkownika *Grunta*, Adjutantów moich: Pułkownika *Juszkowa*, Sztabs-kapitana hrabię *Armfeldta*, Porucznika gwardyi *Kostiandera* i Porucznika *Bernowa*, tudzież zostających przy mnie: Fligel-adjutanta *Czertkowa*, Kamer-junkra hrabię *Siewersa* i Kapitana Inżenjerów *Forsellesa*, równie jak Podpułkownika Inżenjerów *Brandta*, Sztabs-kapitana Gwardyjskiego Jeneralnego Sztabu *Alftana* i Kapitana *Dewela*.

Szczególnej odznaczali się też podczas boju zimną krwią i trafnością strzału z powierzonych im bateryj, Dowodzcy: Nikołajewskiej bateryi Kapitan-lejtnant *Greyens* i fortu Longörn Kapitan *Teslew*.

W końcu nie mogę nie wspomnieć z osobliwą pochwałą o zostającym przy mnie dla poruczeń Kapitanie Jeneralnego Sztabu *Bernowie* i Dezurnym Sztab-oficerze, Pułkowniku *Glebowie*.

NOWINY Z MORZA BIAŁEGO.

Archangelski Wojenny Gubernator Admirał *Chruszczew*, z dnia 27 Lipca donosi co następuje:

1.) Przy napadzie nieprzyjaciela na wieś Megrę, sześciu włościan z morskiego nadbrzeża spotkali przeciwnika ręcznym ogniem i przez półtory godziny nie pozwolili mu ani wysiąść na brzeg, ani zabrać stojących w bliskości karbasów. Nakoniec jednak nieprzyjaciel wpadł do wsi, spalił tam trzy domy, dwie łaznie, dwa śpichrze, kilka stojących w bliskości statków i szalup, potém, wracając na statek parowy, wybił w ocalałych domach okna z ramami i co mógł, uniosł.

2.) Zrana 22 Lipca statek parowy dwumasztowy angielski stanął o 200 sążni od wsi Siulmy i dawszy do niej dziewięć razy z dział ognia, posłał trzy statki wiosłowe ze zbrojnemi ludźmi. Korzystając ze swej liczby nieprzyjaciel zajął wieś, wdarł się do cerkwi, wziął w niej Ewangeliją, kilka obrazów i wyłamał Carskie wrota; zaś w domach włościańskich zabrał niektóre rzeczy, drobną trzodę i żywność; w domu Wiejskiego zarządu, dwa obrazy były przez niego zdjęte i porąbane na sztuki.

3.) 23 Lipca kiedy się ranna mgła rozeszła, z Mudjużskiej latarni morskiej spostrzeżono francuzki 3 masztowy statek parowy pod Nikolską kosą, ku północy od żelaznej bramy. Statek ten stanąwszy na kotwicy wysłał na kosę szalupę wiosłową, w zamiarze, jak się potém pokazało, nabrać wody z będącej tam studni. Na pierwszą trwogę zebrali się tam żołnierze z romieszczonych nieopodal wojennych komend pod wodzą Podporucznika 2 Archangelogrodzkiego bataljonu *Kaweckiego*, i kiedy nieprzyjaciel podszedł po kosie do Żelaznej bramy, nasz łańcuch, dawszy doń pokilkakroć ognia, zmusił go do śpiesznego powrotu na statek parowy. Wtedy z tego ostatniego wysłano cztery wiosłowe baty, które, wszakże, zauważywszy, że do naszego łańcucha zbliżają się posiłki, wysłane przez Kapitana-lejtnanta *Ogilvy*, cofnęły się; następnie statek parowy wszczął ogień

kulami i granatami; który trwał około dwóch godzin, ale żadnej nie zrządził nam szkody.

O godzinie 8 wieczorem, jeden bat wiosłowy nieprzyjacielski, zawinął do Nikolskiej kosy; ludzie będący w nim, wysiadłszy na brzeg, zapalili ostatki drewnianej Nikolskiej baszty i trzy rybackie chałupy. Nazajutrz, około południa statek parowy odszedł na morze.

NOWINY Z KRYMU.

W uzupełnieniu depeszy telegraficznych z dnia 24, 26, 28 i 29 Lipca, dają się tu szczegóły o chodzie oblężniczych robot pod Sewastopolem, wyjęte z przedstawionego przez Jeneral-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* peryodycznego dziennika od 21 po 30 Lipca.

W tym przeciągu czasu, nieprzyjacielskie podstępy, spotykając stale przeszkody w silnym i skoncentrowanym ogniu twierdzy, nie posunęły się na przód. To było powodem oblegającemu, uciec się do wojny podziemnej, ale i w niej, jego minjery, wytropieni z naszych słuchowych galeryj byli wszędzie witani finfami i zmuszani do zaprzestania robot. Artylerya przeciwnika działała we dnie po większej części słabo, i tylko nocami nieprzyjaciel rzucał niekiedy znaczną ilość bomb do miasta i przedportu. Wznoszenie przezeń fortyfikacyj bardziej na prawo od Chersonezskiej cerkwi, za buchtą Kwarantanny i przed buchtami Kamyszewą i Strzelecką, z niezwykłą działalnością było posuwane.

Z fortecznych wałów skutecznie działano armatnim ogniem na nieprzyjacielskie bateryе, najbliższe podstępy i oczyszczano przestrzeń między byłemi Wołyńską i Selengińską redutami. W tém działaniu brała udział artyllerya, stojąca w fortyfikacyach naszych na Inkermańskich wzgórzach; ona strzelała do Wołyńskiej reduty, do nieprzyjacielskiej jazdy, przychodzącej dla pojenia koni do rzeki Czornaja, i do łożamentów, urządzonych na wzgórzach lewego rzeki brzegu.

Prócz wzmocnienia Sewastopolskiej obronnej linii nowemi bateryami, roboty załogi miały za przedmiot naprawianie uszkodzeń, urządzanie nowych trawersów, oczyszczanie rowów i t. p.

Szczegóły pomienionych działań są następujące:

21 Lipca, rano, nieprzyjaciel dokonał dwa wybuchy bardziej na lewo od kapitalu 4 bastjonu, ale dla swej odległości one nie sprawiły nam żadnej szkody; o wpół do 6 po południu nieprzyjaciel wysadził bardziej na prawo tego bastjonu mocno nabitą studnię naprzeciw naszej minowej galeryi, która w tejże chwili była nabijana — szkoda była nie nieznacząca. Tymczasem bardziej na lewo tego kapitalu, gdzie słychać było przybliżanie się nieprzyjacielskiego minjera, był założony w jednem z naszych rozgałęzień nabój, — i około godziny 7 wieczor dana finfa w nieprzyjacielskie kotłowiny— potém już podziemnych jego robot nie było słychać.

W nocy z 21 na 22 Lipca, uczynione były z 3 oddziału linii obronnej dwie wycieczki.

Pierwsza, z dwóchset ochotników pułków Selengińskiego pieszego i Kamczatskiego strzelców, wsparta dwomaset ochotników z Władimirskiego pieszego i strzeleckich Xięcia Warszawskiego i Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, oraz rotą Suzdalskiego pieszego pułku, wszystkie pod dowodztwem Majora Kamczatskiego pułku strzelców *Milewskiego* i Majora Czarnomorskiego pieszego bataljonu *Danilenko*. Komenda ta, wyszedłszy z za 3 bastjonu, rzuciła się pędem na nieprzyjacielskie transzeje. Francuzi, zajmujący przodowe ich części, cofnęli się ku swym tylnym okopom, zkąd wszczęli silny karabinowy ogień. — Tymczasem ochotnicy nasi wskoczyli na transzeje i rota Suzdalskiego pułku, opatrzona w potrzebne narzędzia, przystąpiła do ich zburzenia.

Za zbliżeniem się nieprzyjacielskich rezerwów Major *Milewski*, rozkazał swoim żołnierzom odstąpić do fortyfikacyj, co było spełniono. Wszakże nasi żołnierze zdołali zburzyć część robot oblegającego, połamali żelazne rogatki, i do trzydziestu sztuk przynieśli do bastjonu.

Jednoczasowie z tym napadem, dla odciągnienia nieprzyjaciela, skierowały się z za 3 bastjonu, po Laboratoryjnej bałce—dwa oddziały ochotników z Ochotskiego pułku strzelców, każdy od 60 ludzi, mając za sobą po jednej rocie w rezerwie. Cichaczem podkradły się one ku transzei i w chwili kiedy wszczęty był tam ogień, uderzyły na nieprzyjaciela w skrzydło, a następnie, za danym przez Majora *Milewskiego* sygnałem, szykownie odstąpiły ku swoim okopom.

Strata nieprzyjaciela powinna być znaczna; nasza zaś wynosi w zabitych 1 ober-oficera i 6 żołnierzy, w rannych 1 sztab-oficera i 47 żołnierzy.

22 Lipca. O godzinie 11 w nocy nieprzyjaciel zaczął dzielnie podziemne roboty bardziej w lewo od kapitalu 4 bastjonu; pomyślny wybuch, dokonany z jednego z rozgałęzień naszych galeryj, powstrzymał takowe; o wpół do 7 rano, przeciwnik, nie zdoławszy nabić horna, wysadził studnią, wszakże bez szkody dla nas.

23 Lipca. Nieprzyjaciel posuwał dalej, jak i w dwóch dniach poprzedzających, roboty za Kwarantanową buchtą; sztucerowy ogień z obustron był dość silny. Z naszej strony, o godzinie 12 w nocy, dziewięciu ochotników Ekaterynburgskiego pieszego pułku, wyszedłszy z padołu między 4 i 5 bastjonami, napadli na czat nieprzyjacielski od 12 ludzi, jednego z nich zabili a jednego wzięli w niewolą.

24 Lipca. W nocy, z minowej galeryi naszej, bardziej na lewo od kapitalu 4 bastjonu, na spotkanie minjerowi nieprzyjacielskiemu, dokonany był wybuch, w tej samej chwili kiedy minjer zakopywał swój nabój. To też było przyczyną nadzwyczaj silnego skutku naszego hornu, przy niewielkiej ilości prochu; kilka tarcz wyleciało na powietrze z kotłowin nieprzyjacielskich. Oblegającemu udało się przedłużyć w tym dniu na piętnaście sążni transzeję przed 2 bastjonem i wyciąć dwie ambrazury w byłej Wołyńskiej reducie, dla działania na 1-szy bastjon.

25 Lipca. O godzinie 10 wieczorem dana była przez nas nader skuteczna finfa, która zatrzymała na ten dzień mino-

we roboty nieprzyjaciela przeciw 4 bastjonowi. W ciągu nocy czat nasz przed bastjonem № 4 wziął w niewolą Francuza ze stojącego w pobliżu odwodowego postu; w tymże czasie inny nasz czat przed 5 bastjonem, wziął w niewolą ranionych Anglików: jednego majora i jednego żołnierza.

26 Lipca. O wpół do 3 po północy, z dwóch rozgałęzień naszych galeryj dokonane były spółcześnie dwa wybuchy, po których słyszana w ciągu dnia nieprzyjacielska robota ustała.

27 Lipca. O godzinie 7 wieczorem, nieprzyjaciel wysadził minową studnią na przeciw 4 bastjonu, ale nie sprawił nam szkody.

28 Lipca. O godzinie 2 po południu, w bliskości 4 bastjonu, dana była nowa, bardzo skuteczna finfa z naszej strony a po półgodziny nastąpił dokonany przez nieprzyjaciela wybuch minowej studni — galerye nasze pozostały w całości; wybuch ranił jednego oficera i dwoje robotników.

29 Lipca. Nieprzyjaciel nie przestawał wznosić fortyfikacye pod Chersonez i zaczął od Zielonej góry ku Peresypowi transzeję, naprzeciw dalszych części linii obronnej, podstępy jego nie posunęły się naprzód.

Nie zważając na silny sztucerowy ogień i od czasu do czasu dość gęsty ogień działowy, strata nasza tak w tym dniu, jak i w poprzedzających, była mierna.

Na innych punktach półwyspu Krymskiego, nic nie zaszło ważnego. *(Ruski Inwalid.)*

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

I.

W ciągu 7 Sierpnia, we flocie nieprzyjacielskiej żadne poruszenia nie zaszły. Z liczby okrętów, jeden odszedł na morze a w eskadrze pozostało 10 okrętów linijowych 1 fregata i 1 statek parowy.

8 Sierpnia 1855 r.

II.

8 Sierpnia zrana, nieprzyjacielska flotta zdejmowała się z kotwicy i lawirując ku zachodowi stanęła znowu na kotwicy od zachodniej strony latarni morskiej Tołbuchina, dalej ku morzu.

9 Sierpnia 1855 r.

III.

W ciągu 9 Sierpnia, nieprzyjacielska flotta zostawała na dawném miejscu, w liczbie 10 linijowych śrubowych okrętów, 2 fregat, 1 korwetty i 2 statków parowych.

10 Sierpnia 1855 r.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew.*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 7 Sierpnia pozostało chorych 159 — w ciągu doby zachorow. 6 — wyzdr. 4 — umarło 7 — po 8 Sierpnia pozostało chorych 154.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 0 — umarło 8 — po 9 Sierpnia pozostało chorych 152.

W ciągu doby zachor. 12 — wyzdr. 7 — umarło 4 — po 10 Sierpnia pozostało chorych 153.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

LONDYN, *13 Sierpnia.* Przedwczora, w Sobotę, Królowa prezydowała w Osborne house na Radzie Tajnej, na której uchwalona została mowa na zamknięcie Parlamentu. Akt ten naznaczony jest na dzień jutrzejszy, ale niewiadomo czy Królowa Jmć odbędzie go osobiście.

— Czytamy w *Times:* «Telegraf nam donosi, że 7 bieżącego miesiąca sprzymierzone flotty Francuzka i Angielska stanęły przed Sweaborgiem i że gotowano się do niezwłocznego bombardowania tej fortecy. Ten wypadek oddawna i słusznie był spodziewany; albowiem posłaliśmy na Baltyckie morze jedną z najpotężniejszych flott, jakie kiedykolwiek bróździły morze i nasze środki attaku są ogromne. Tuszymy i wierzymy, że działanie uda się, jeżeli będzie wszczęte; ale choć nawet nic podobnego nie nastąpi, nie widzimy zaprawdę powodu, dla czegoby opinija publiczna miała się na to użalać.

«Prawdą jest, że nasze uzbrojenia morskie na Baltyku są bardzo znaczne i że naturalną jest rzeczą oczekiwać jakiegoś świetnego czynu od flotty tak potężnej, ale sądzimy zarazem, że byłoby to błędem koniecznie chcieć, iżby wypadkiem ich znajdowania się w tych wodach, było zbombardowanie którego z portów nieprzyjacielskich. Głównym przedmiotem wyprawy na Baltyk jest utrzymanie blokady i ustanowienie przewagi Mocarstw sprzymierzonych na tych wodach aż do samych wybrzeży nieprzyjacielskiego kraju.

«Możnaby wprawdzie powiedzieć, że obok tego nieszkodziłoby zadać jakiś cios stanowczy na tych wybrzeżach. Ale przedewszystkiém należałoby dobrze obrachować czy w rzeczy samej odniesiemy jaką rzeczywistą korzyść z gromienia miast nadbrzeżnych, kiedy niemamy wojsk do wylądowania i kiedy wszystko ogranicza się do zrządzania szkód bezużytecznych, łatwych do naprawienia, a które łatwo mogłyby nam kosztować kilka okrętów.

«Naszém przekonaniem jest więc, że kampanija Baltycka będzie dość skuteczną, bez zbombardowania nawet Kronstadtu lub Sweaborga. Przeznaczeniem eskadry jest blokować to morze i blokada ściśle jest utrzymywana. W Krymie wojska nasze obowiązane są zdobyć Sewastopol dla honoru oręża naszego. Nic podobnego nie masz na Baltyckiem morzu. Jeżeli attak Sweaborga będzie miał miejsce, spodziewamy się wkrótce donieść, że tryumfalném został uwieńczony powodzeniem.»

— Na Giełdzie 13 Sierpnia Konsolidy 91⅛. — Na Giełdzie 14 Sierpnia (tel.) Konsolidy 91¼. — Rossyjskie 5 procentowe 101, 4½ procentowe 90.

Londyn, 14 Sierpnia. Wczora Izba Lordów miała ostatnie swe posiedzenie, na którym bill o wypuszczeniu bonów

Skarbowych na 7,000,000 funtów sterl. został ostatecznie przyjęty.

Dziś Parlament został odroczony przez Kommisyą do 23 Października. Mowa miana z tego powodu przez Lorda W. Kanclerza, nic nie zawiera ważnego.

— Nowy Minister Prac publicznych, sir B. Hall zaczął swe urzędowanie od wydania Dekretu, który ustanawia kaucerta muzyki wojskowej w Niedziele wieczorem w ogrodzie Kensington. Ta nowość bardzo dobrze przyjęta została przez publiczność.

— Na Gieldzie 15 Sierpnia, Konsolidy 91⅝.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Sierpnia.* Monitor zapowiada, że Królowa Angielska przybędzie do Paryża 18 Sierpnia i wprost ze stacyi drogi żelaznej uda się do zamka Saint-Cloud.

— Monitor zawiera raport jenerała Pélissier z dnia 31 Lipca, zdający sprawę o małej wycieczce, dokonaeej przez Sewastopolską załogę w nocy z 24 na 25 Lipca.

— W tych dniach przybyło do Marsylii z Departamentów północnych 20,000 a ze Wschodnich 30,000 bomb, które wszystkie wyprawione będą do Krymu.

— Przybyło z Algeryi do Marsylii trzydziestu wodzów rozmaitych plemion arabskich, którzy udają się na Paryzką wystawę. Obecność ich niepospolicie ożywi uroczystości, przygotowane na przyjęcie Królowej Wiktoryi.

— W korrespondencyi z Paryża do gazety *Nord* z dnia 11 piszą, z powodu widzenia się Xięcia de Montpensier z hrabią de Chambord, że Xiążę ten, jak wiadomo mający za sobą rodzoną siostrę Królowej Izabelli Hiszpańskiej, zawarł też zgodę z Pretendentem, hrabią de Montemolin.

— W sprawie 57 republikanów, w sprzeczności z tém co było głoszono, władza nie zabroniła gazetom umieszczać rozprawy o zamachu machiny piekielnej, która była ustawiona na drodze żelaznej do Lille.

Tymczasem, na 16 Sierpnia naznaczona też jest wielka sprawa w sądzie Policyi Poprawczej Nantes, 52 republikanów. Wszystko to jest niezależne od aresztowania wielu osób, które ma od miesiąca miejsca w Departamencie Loire Inferieurę.

— Na Giełdzie 13 Sierpnia: 4½ procentowe 94 franki 75 centimów;—3 procentowe 67 franków 40 centimów.

Paryż, 15 Sierpnia. Wprzeszłą Sobotę ukończono w Douai sprawę przeciw różnym oskarżonym o zamach na życie Cesarza za pomocą machiny piekielnej, urządzonej na drodze żelaznej do Lille. Z pięciu dwaj tylko uznani za winnych z dopuszczeniem okoliczności zmniejszających winę i skazani: jeden, S. B. Hennin, Dozorce robot, wieku lat 35, na wieczne ciężkie roboty, drugi, E. Desquiens, stolarz, 24 lat, na 5 lat więzienia. *(J. de S.-P.)*

DANIJA.

KOPENHAGA, *11 Sierpnia.* Dziś miało miejsce otwarcie nowych Izb Parlamentowych, na które wniesiona została nowa karta konstytucyjna, mająca nierozerwanym węzłem połączyć wszystkie części Monarchii dokoła wspólnego środka.

(P. P.)

GRECYA.

(Przez Marsyliją, 11 Sierpnia, telegraf.) Statek parowy *Sinai* przywiózł wiadomości z Aten, z dnia 4 Sierpnia. Bandy rozbojników nieprzestają plądrować po kraju, nawet po okolicach stolicy i rozboje popełniane są u samych bram Ateńskich.

Król Othon trwa zawsze w wymaganiu, iżby jenerał Kalergi, Minister Wojny, wyszedł z Gabinetu i chce mianować na jego miejsce jenerała Botzaris, wracającego z Petersburga, dokąd jeździł w poselstwie dla powinszowania Cesarzowi Alexandrowi wstąpienia na Tron.

W obec tej niezmiennej woli Królewskiej, Gabinet, w całkowitym składzie, podał się do dymissyi. *(P. P.)*

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Donoszą z Turynu, 5 Sierpnia, do gazety Powszechnej Augsburskiej ważne wiadomości z Cagliari, stolicy wyspy Sardynii. 29 Lipca to miasto było w stanie poruszenia umysłów, które kazało się obawiać wszystkiego najgorszego. Każda partya przypisuje ten stan innej przyczynie najpodobniejszą do prawdy jest zajątrzenie wzbudzone przez nowy zaciąg rekrutów dla posłania do Krymu. To pewna że wojsku kazano być w pogotowiu, działa były zaprzężone i kanonjerowie na swych miejscach przez dzień cały. Wielu nowych rekrutów uciekło w góry i przyłączyło się do bandytów; w mieście mnóstwo osób aresztowano.

RZYM. Donoszą z Bolonii, 29 Lipca, że wspólne usiłowania żandarmeryi Papieskiej i wojsk austryackich, zdołały nakoniec położyć kres rozbojom bandytów, którzy plądrowali po prowincyach. Banda sławnego Lazzarini została rozproszona. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *15 Sierpnia.* Wczora, w Izbie Gmin, przed zamknięciem, sir de Lacy Evans wystawiał konieczność najdzielniejszego posuwania wojny i chciał, iżby wzięto 10,000 ludzi z armii Indyj wschodnich i Przylądka dla posłania do Krymu.

Lord Palmerston odpowiedział, że Rząd ma mocne postanowienie użycia najbardziej energicznych środków, jakie nawet w czasie wojny na półwyspie Iberyjskim za Napoleona 1 miejsca niemiały. Wejście Woźnego z czarną laską, wzywającego Izbę dla udania się przed kratki Izby Lordów, na obrzęd zamknięcia Parlamentu przerwało mowę Pierwszego Ministra.

— Rząd zawarł kontrakta na dostarczenie dla armii Krymskiej 45,000 kurtek, pantalonów i kamizelek podszytych królikami, i nadto 50,000 płaszczów i 60,000 par bótów nieprzemakających. Wszystko to ma być dostarczone przd 1 Września.

— Królowa Jmć z Xięciem Albertem i orszakiem o którym już wspomnieliśmy, odpłynie z Osborne 17 Sierpnia i uda się wprost do Boulogne. Tam N. Pani przenocuje na swym Królewskim yachcie i dopiero nazajutrz bardzo rano, przyjęta przez Cesarza i Cesarzowę, uda się drogą żelazną do Paryża. Prócz innych dam honorowych xiężna Wellington towarzyszy Królowej.

PARYŻ, *16 Sierpnia.* Z powodu wczorajszej uroczystości, żadna gazeta dziś nie wyszła, prócz Monitora urzędowego.

— Depesza telegraficzna z Marsylii, 14 b. m. wieczorem, daje nowiny z Konstantynopolu 6, a z Krymu 4 Sierpnia, przywiezione przez statek parowy *Indus*, na którym przybył jenerał Canrobert. Porta wymagała, iżby Omer-pasza wrócił do Krymu.

AUSTRYA. *Wiedeń, 13 Sierpnia.* Podług gazety Szląskiej, Gabinet nasz przesłał Londyńskiemu notę, wyrażającą niezadowolenie z zamiaru Rządu Angielskiego utworzenia Legii Włoskiej, co może na półwyspie obudzić płonne marzenia o przywróceniu niektórych narodowości. Rząd Austryacki znajduje też, że obranie Novarry za punkt zborny Legii może dać powod do zwikłań, jakichby nieprzedstawiała inna miejscowość, bardziej w głębi kraju położona. W ogóle stosunki naszego Gabinetu z Angielskim zdają się coraz więcej oziębiać i dalekiemi są od tej szczerości i uprzejmości, w jakiej zostajemy z Francyą.

LIZBONNA. Podług *Zeit*, negocyacye, wszczęte przez Mocarstwa zachodnie w celu skłonienia Portugalii do wejścia w Przymierze, zostały przez Gabinet Lizboński uchylone.

(J. de S.-P.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 2 Departamentu Senatu weszły następne appelacyjne sprawy, w 1855 roku:

1.) 27 Maja, od Pełn. obow. Mohylewskiego Cywil. Gubernatora, o pieniądzach poszukiwanych od obyw. *Korolko*, na rzecz Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa.

2.) 3 Czerwca, z Witebskiej Izby Sądu Cywilnego o zbiegłych poddanych poszukiwanych przez Sztabs-kapitana *Szatiłow*, z pod władania obyw. pow. Newelskiego Benedykta i Józefa *Chrzanowskich.* (Termin appel. upływa 3 Września b. r.)

3.) 6 Czerwca, od Witebskiego Cywil. Gubernatora o zatopieniu przez młyn obyw. *Szczytta*, łąk w dobrach skarbowych Dziudzin i Jurkowszczyzna.

4.) 13 Czerwca, z Witebskiej Izby Cywilnej, o majątku Józefowie, spornym między obyw. *Wysockim*, *Kisielem* i małoletnią Kapitoliną *Chreptowicz.*

5.) 20 tegoż m., od Witebskiego Cywil. Gubernatora, o łące spornej między włościanami skarbowemi i obyw. *Piatnickiemi.*

6.) 24 tegoż m., z Izby Mohylewskiej Sądu Cywilnego, o domie Mohylewskiej mieszczki Rywy Stawy *Henkin*, zaprzedanym mieszczanom Rabbinowi *Złatkin* i Jankielowi *Czyrlin*, za 200 r. sr. oraz o poszukiwaniu przez dwóch ostatnich na Henkinowej 150 r. sr. za wexlem, a przez nię na nich za straty 2,200 r. sr.

7.) 27 tegoż m., od Witebskiego Cywil. Gubernatora o prawie wrębu obyw. Mikołaja *Hrebnickiego* w lesie dóbr skarbowych Niehorowa.

8.) Tegoż dnia, od Pełn. obow. Mohylewskiego Cywiln. Gubernatora o grunta sporne między Botwinowską cerkwią i obyw. Kalixtem *Surynem.*

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły następne appelacyjne sprawy: w roku 1855.

1.) 22 Lipca, z Mińskiej Izby Sądu Cywilnego, Porucznika *Deszany*, z obyw. *Krydlem* o pieniądze.

2.) 23 Lipca, od Kowieńskiego Cywil. Gubernatora, o długach obyw. *Umiastowskiego.*

3.) 25 Lipca, z Wileńskiej Izby Sądu Cywilnego, o pretensyi Smorgońskiej cerkwi do majątku Xięcia *Ogińskiego.*

(Ogl. Sen. 8 Sierpnia 1855.)

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

S.-Petersburg, 9 Sierpnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$36\frac{5}{16}$, $\frac{7}{16}$ pens.
Amsterdam.	— — —	178, $178\frac{3}{4}$ cens.
Hamburg.	— — —	$32\frac{1}{4}$, $\frac{7}{16}$ szel.
Paryż.	— — —	377, 378 cent.

AKCYE.

	Żądano:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	200.
—— 1, Zabezpieczenia od ognia	625.
—— Żeglugi parowej po Wołdze	185.
—— Wód mineralnych sztucznych	—
—— 2, Zabezpieczenia od ognia	58.
—— Oświecenia gazem	70.
—— Przędzalni bawełny	215.
—— Zabezpieczenia życia.	71.
—— Carewskiej fabryki perkalów	—
—— Carskosielskiej Drogi żelaznej	58.
—— Zastawu rzeczy wielkiej objętości. .	—
—— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej.	15.
—— *Salamandry*, zabez. od ognia. . . .	480.
—— *Nadieżda*, zabez. żeglugi	90.
—— Kopalni Suksuńskich	—

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 11 Августа 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.